

Sygn. akt III AUa 606/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy E. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ustalenie kapitału początkowego i przyznanie prawa do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 maja 2014 r. sygn. akt VII U 553/13

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 606/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 14 lutego 2013 roku ustalił wysokość kapitału początkowego, na dzień 1 stycznia 1999 roku, E. O. w kwocie 197.325,26 zł.

E. O. wniosła odwołanie od powyższej decyzji podnosząc, że wysokość kapitału początkowego wyliczona przez ZUS jest nieprawidłowa. Ubezpieczona podniosła że od 1993 roku pracowała równocześnie na dwóch etatach i z tego tytułu składki ubezpieczeniowe odprowadzane były w podwójnej wysokości za dwa etaty.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Decyzją z 8 kwietnia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpatrzeniu wniosku z 8 stycznia 2013 roku przyznał wnioskodawczyni E. O. prawo do emerytury od 1 marca 2013 roku, tj. od miesiąca złożenia wniosku. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto dotychczasową podstawę wymiaru świadczenia, tj. ustaloną w decyzji z 17 września 2004 roku. Wysokość wynagrodzenia za lata 1990-1999 została ustalona zgodnie z przedłożonymi przez wnioskodawczynię zaświadczeniami o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 10 września 2003 roku, 19 sierpnia 2004 roku, 30 sierpnia 2004 roku i 16 listopada 2004 roku wystawionymi przez (...) w G., Szkołę Podstawową nr (...) w S., Szkołę Podstawową nr (...) w S. i Szkołę Podstawową w S.. Nadto organ rentowy zaznaczył, że wobec zbiegu prawa do dwóch świadczeń emerytalnych, organ wypłaca jedno ze świadczeń – wyższe lub wybrane przez emeryta zgodnie z art. 95 ustawy emerytalno –rentowej. Emerytura obliczona zgodnie z art. 26 ustawy jest niższa od dotychczas wypłacanej emerytury, wobec czego organ wskazał, że nadal będzie wypłacał emeryturę o symbolu „E”, w stałym terminie płatności 6 dnia każdego miesiąca.

Z ww. decyzją nie zgodziła się E. O., która w odwołaniu z 6 maja 2013 roku wniosła o przyznanie emerytury zgodnej z jej faktycznym stażem ubezpieczeniowym, wynoszącym 505 miesięcy składkowych do 31 sierpnia 2014 roku (od 1 września 2004 roku przeszła na emeryturę), z wyrównaniem od 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty. Odwołująca wniosła również o przywrócenie terminu wypłaty świadczenia na 4 dzień każdego miesiąca.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podnosząc argumenty tożsame co w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z 25 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań od ww. decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

W toku postępowania sądowego organ rentowy decyzją z 24 maja 2013 roku ponownie ustalił wysokość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 roku. Niniejszą decyzją zastąpiono wynagrodzenia minimalne przyjęte w latach 1973-1976 kwotami wynagrodzenia zgodnie z zaświadczeniem RP-7 z dnia 3 sierpnia 2004 roku ze Szkoły Podstawowej nr (...) w G., co pozostaje bez wpływu na wartość kapitału początkowego i wysokość emerytury.

E. O. w dniu 26 czerwca 2013 roku odwołała się od powyższej decyzji, wnosząc o uznanie okresu pracy w (...) od 19 lipca 1977 roku do 31 sierpnia 1987 roku i przyjęcie za ten okres wynagrodzeń minimalnych, o powiększenie (...) z lat 1989-1998 do wysokości 146%, przyjęcie 418 miesięcy składkowych i 39 miesięcy nieskładkowych za okres przed 1 stycznia 1999 roku, przyjęcie jako kwoty bazowej z 2005 roku, tj. 1.903,03 zł, przyjęcie jako podstawy wymiaru kwoty 2.778,42 zł oraz przywrócenie terminu wypłaty świadczenia na 4 dzień miesiąca.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Postanowieniem z 3 października 2013 roku Sąd połączył sprawę z odwołania od decyzji z dnia 24 maja 2013 roku ze sprawami z odwołania od decyzji wydanych dnia 14 lutego 2013 roku i 8 kwietnia 2013 r. celem ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, z uwagi na to, że pozostają one ze sobą w związku, a podstawę orzekania stanowi ten sam stan faktyczny.

Sąd Okręgowy ustalił, że E. O. urodziła się (...) roku.

Decyzją z 17 września 2004 roku organ rentowy przyznał ubezpieczonej na podstawie ustawy Karta Nauczyciela oraz ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do emerytury nauczycielskiej od 1 września 2004 roku, tj. od ustania zatrudnienia. Podstawa wymiaru została ustalona z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. z lat: 1990-1999, ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru 145,09%. Wysokość świadczenia od 1 października 2004 roku została ustalona na kwotę 1.346,56 zł netto.

Decyzją z 19 stycznia 2005 roku, w związku z weryfikacją uprawnień do świadczenia, organ rentowy podwyższył wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonej na 145,45%.

W dniu 8 stycznia 2013 roku E. O. złożyła w organie rentowym wniosek o przyznanie emerytury powszechnej.

Decyzją zaliczkową z 4 marca 2013 roku, a następnie decyzją ostateczną z 8 kwietnia 2013 roku, organ rentowy przyznał ubezpieczonej emeryturę powszechną i obliczył jej wysokość zgodnie z art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W decyzji powyższej organ rentowy podał, iż w związku z tym, że emerytura wyliczona wg art. 26 ustawy jest niższa od dotychczas wypłacanej emerytury nauczycielskiej, wypłacane będzie świadczenie korzystniejsze w stałym terminie płatności 6 dnia każdego miesiąca.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji zważył, że odwołania ubezpieczonej okazały się niezasadne.

Sąd ten wskazał, że szczegółowe zasady obliczania kapitału początkowego regulują przede wszystkim art. 173 oraz art. 174 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2009r. nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Zgodnie z art. 174 ust. 1 ustawy, kapitał początkowy ustala się na zasadach określonych w art. 53, z uwzględnieniem ust. 2-12.

W myśl art. 174 ust. 2 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się m.in. przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy okresy składkowe. Natomiast podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się na zasadach określonych w art. 15, 16, 17 ust. 1 i 3 oraz art. 18, z tym że okres kolejnych 10 lat kalendarzowych ustala się z okresu przed dniem 1 stycznia 1999 r. (ust. 3).

Odesłanie do wymienionych przepisów oznacza, że zasady ustalania podstawy wymiaru kapitału początkowego są takie same, jak zasady ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent. Ogólne zasady ustalania tej podstawy uregulowane są w art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę. W odniesieniu do kapitału początkowego, który ustala się na dzień 1 stycznia 1999 r., prawo wyboru okresu kolejnych 10 lat kalendarzowych ograniczone jest, z uwagi na treść art. 174 ust. 3 ustawy emerytalnej do lat 1980-1998 przy czym muszą to być lata kalendarzowe następujące bezpośrednio po sobie, choćby ubezpieczony w niektórych z tych lat nie pozostawał w ubezpieczeniu (art. 16 ustawy emerytalnej).

Dalej Sąd Okręgowy argumentował, że ustalenie wartości kapitału początkowego następuje poprzez obliczenie hipotetycznej emerytury, jaką ubezpieczony otrzymałby w dniu 1 stycznia 1999 r., a następnie pomnożenie kwoty tej emerytury przez wielkość średniego dalszego trwania życia osób w wieku 62 lat, ustaloną na dzień 1 stycznia 1999 r. Wysokość kwoty kapitału początkowego zależy od udowodnionych okresów składkowych i nieskładkowych przebytych przed 1 stycznia 1999 r. Okresy składkowe liczone są po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok okresów składkowych, a okresy nieskładkowe po 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych, przy czym w obu wypadkach uwzględnia się pełne miesiące, podstawy wymiaru.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że do podstawy wymiaru mogą być brane tylko te składniki wynagrodzenia, które stanowiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Przy ustalaniu, czy istniał obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne od określonych składników wynagrodzenia, stosuje się przepisy obowiązujące w okresie, z którego wynagrodzenie jest uwzględniane w podstawie wymiaru, współczynnika proporcjonalnego do wieku oraz stażu ubezpieczonego (okresów składkowych i nieskładkowych), osiągniętego do dnia 31 grudnia 1998 r., ustalonego według wzoru. Do obliczenia kapitału początkowego, należy przedłożyć dowody potwierdzające przebyte okresy składkowe i nieskładkowe, między innymi świadectwa pracy, legitymację ubezpieczeniową zawierającą wpis o okresie zatrudnienia itp.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Okręgowy uznał, iż organ rentowy ustalił prawidłową wysokość podstawy wymiaru kapitału początkowego. Ustalając kapitał początkowy organ rentowy

nie mógł przyjąć – jak tego żąda ubezpieczona – wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wynoszącego 145,45 %. Wskaźnik w tej wysokości przyjęty był przy obliczaniu wysokości emerytury i obliczony został na podstawie wynagrodzeń, które stanowiły podstawę wymiaru składek z 10 lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1990 roku do 31 grudnia 1999 roku.

Natomiast do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjęto wskaźnik wynoszący 143,56%, wyliczony z kolejnych 10 lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1989 roku do 31 grudnia 1998 roku - pominięty został rok 1999. Sąd I instancji podkreślił, że w aktualnie obowiązującym porządku prawnym - wbrew stanowisku odwołującej - brak jest bowiem podstawy prawnej, pozwalającej na uwzględnienie przy obliczaniu wwpw kapitału początkowego zarobków uzyskanych od dnia 1 stycznia 1999 r. jako zmiennej, od której uzależniona jest wysokość kapitału początkowego oraz emerytury.

Zaskarżoną decyzją z 8 kwietnia 2013 roku organ rentowy przyznał wnioskodawczyni prawo do emerytury powszechnej na podstawie art. 24 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz.1227 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2013 r., z uwagi na datę złożenia wniosku, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego dla kobiet urodzonych do dnia 31 grudnia 1952 r. co najmniej 60 lat. Wysokość tego świadczenia ustalono w oparciu o przepisy art. 25 i 26 cyt. ustawy.

Zgodnie z treścią art. 25 ust.1, podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art.173-175, z zastrzeżeniem ust. 1a i 1b oraz art. 185.

Zgodnie z art. 26 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183.

Art. 25 ust 1b. ustawy emerytalnej stanowi natomiast, że jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela – jak to ma miejsce w przypadku ubezpieczonej (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Powyższa regulacja, w ocenie Sądu Okręgowego, ma zastosowanie do wnioskodawczyni.

Art. 25 ust. 1b ustawy nakazujący - tak jak to miało miejsce w przypadku ubezpieczonej - pomniejszenie podstawy obliczenia emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne - został dodany do ustawy emerytalnej z dniem 01.01.2013 r., na mocy ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r., poz. 637). Ustawa ta nie zawierała żadnych przepisów intertemporalnych, należy zatem przyjąć, że przepis ten znajduje zastosowanie do wszystkich wniosków zgłoszonych począwszy od dnia jego wejścia w życie, tzn. od dnia 1 stycznia 2013 roku.

Skutkiem zastosowania powyższego przepisu jest to, że podstawa obliczenia emerytury ustalona w kwocie 667556,45 zł, przy przyjęciu kwoty składek zaewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji w wysokości 75.019,15 zł oraz kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego wynoszącego 592.537,30 zł, została pomniejszona o sumę kwot pobranych emerytur w kwocie 194.447,86 zł. Odliczona przez ZUS kwota wypłaconej wcześniejszej emerytury, to jest kwota 194.447,86 zł, nie jest zatem potrącana niezgodnie z prawem.

Sąd Okręgowy zauważył w tym miejscu, że system emerytalny wprowadzony powołaną ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. jest tzw. systemem zdefiniowanej składki, co oznacza, że wysokość otrzymywanego świadczenia jest uzależniona od wysokości wnoszonej do systemu składki i poziomu stopy zwrotu z inwestycji. Podstawową cechą tego systemu

jest przerzucenie ryzyka wysokości przyszłego świadczenia na przyszłych świadczeniobiorców, a wysokość świadczeń jest uzależniona od długości aktywności zawodowej i wysokości składek. Przyszły świadczeniobiorca winien zatem liczyć się z tym, że im wcześniej zacznie korzystać ze świadczenia, tym jego wysokość będzie niższa. Odwołująca zdecydowała się przejść na wcześniejszą emeryturę w wieku 53 lat i pobierając świadczenie emerytalne od 1 września 2008 roku uszczupliła zgromadzone w trakcie zatrudnienia składki. Emerytura ubezpieczonej wyliczona została zatem prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Zdaniem wnioskodawczynie zastosowanie do niej przepisów w takim brzmieniu jest o tyle niewłaściwe, że w chwili nabycia przez nią prawa do emerytury przepisy te nie obowiązywały.

W ocenie Sądu I instancji ta argumentacja nie może być uwzględniona. W przedmiotowym zakresie zmiana przepisów ustawy emerytalnej nie jest sprzeczna z konstytucyjnymi zasadami ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa a także równego traktowania obywateli w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Zmiana art. 25 ustawy emerytalnej poprzez dodanie art. 25 ust. 1 b nie narusza bowiem prawa ubezpieczonego do emerytury, a jedynie modyfikuje zasady obliczania wysokości świadczenia. Zdaniem Sądu modyfikacje takie jak i pewne ograniczenia w tym zakresie są dopuszczalne i mogą wynikać z koniecznych zmian prawa emerytalno-rentowego podyktowanych kryzysem gospodarczym lub złym stanem finansów ubezpieczenia społecznego albo reformą tego prawa w związku ze zmianą ustroju państwa (por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 1992 roku, sygn. K 12/92). W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 listopada 2012r. w sprawie K 2/12 Trybunał Konstytucyjny wskazał m.in. że system emerytalny wprowadzony ustawą z 17 grudnia 1998r. w przeciwieństwie do poprzedniego, jest tzw. systemem zdefiniowanej składki co oznacza, że wysokość otrzymywanego świadczenia jest uzależniona od wysokości wnoszonej do systemu składki i poziomu stopy zwrotu z inwestycji. Podstawową cechą tego systemu jest więc przerzucenie ryzyka wysokości przyszłego świadczenia na przyszłych świadczeniobiorców (emerytów). Państwo gwarantuje tylko emeryturę minimalną z obowiązkowej części systemu, a wysokość przyszłego świadczenia emerytalnego zależna jest od długości aktywności zawodowej i wysokości składki. Sąd Okręgowy uznał, że to oznacza, iż przyszły świadczeniobiorca (wnioskodawczynie) winien liczyć się z okolicznością, że im wcześniej zacznie korzystać ze świadczenia, tym jego wysokość będzie relatywnie niższa. Tak bowiem skonstruowany jest sposób naliczenia wysokości świadczenia. Ustawodawca zmieniając sposób obliczania świadczenia nie ingeruje w treść ryzyka emerytalnego, którym jest prawo do zaprzestania pracy po osiągnięciu określonego wieku.

W tym miejscu Sąd I instancji wskazał, że realizacja prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych wymaga złożenia wniosku o świadczenie. Wniosek o świadczenie emerytalno - rentowe podlega rozpoznaniu według stanu prawnego obowiązującego w dacie jego złożenia (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 1998 r., II UKN 341/98 i z dnia 13 września 2005 r., I UK 354/04). Organ, co do zasady, przyznaje świadczenia na wniosek.

Ubezpieczona wystąpiła z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury w wieku powszechnym w dniu 8 stycznia 2013 roku, wobec czego prawidłowo w zaskarżonej decyzji z 8 kwietnia 2013 roku ustalona została wysokość emerytury wnioskodawczynie, z uwzględnieniem ww. stanu prawnego obowiązującego po dniu 1 stycznia 2013 roku.

Należy wskazać dalej, że zaskarżona decyzja z 8 kwietnia 2013 roku w istocie nie pogarsza sytuacji wnioskodawczynie w stosunku do chwili nabycia przez nią emerytury w obniżonym wieku sprzed zmiany przepisu art. 25 ustawy, albowiem nadal wypłacane jest jej świadczenie w poprzedniej wysokości.

Zgodnie z obowiązującym art. 95 ust 1 ww. ustawy, w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego.

Mając na uwadze powyższą regulację oraz to, że ubezpieczona E. O. ma ustalone prawo do emerytury nauczycielskiej oraz prawo do emerytury w wieku powszechnym, a świadczenie wyliczone na podstawie znowelizowanych przepisów jest dla wnioskodawczynie mniej korzystne niż poprzednio ustalone, zakład wypłaca w dalszym ciągu świadczenie wyższe – emeryturę nauczycielską. Różnica w wysokości obu świadczeń wynika stąd, że świadczenia te podlegają

innym zasadom naliczania – emerytura nauczycielska została wyliczona w oparciu o art. 53 ustawy, a emerytura w wieku powszechnym na podst. art. 26 i 27 ustawy emerytalno - rentowej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i ustalenia Sąd Okręgowy na podstawie art.477¹⁴ § 1 k.p.c oddalił odwołania ubezpieczonej od zaskarżonych decyzji.

Apelację od powyższego wyroku złożyła ubezpieczona wnosząc o ponowne rozpatrzenie sprawy, przydzielenie pełnomocnika z urzędu, przeprowadzenie dowodów złożonych w I i II instancji, o obciążenie ZUS kosztami procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego, należycie go rozważył i wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, przedstawiając prawidłową ich ocenę, którą właściwie uargumentował. Całość podjętych ustaleń faktycznych tego Sądu przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na akceptację. Ustalenia te jako prawidłowe i znajdujące oparcie w materiale dowodowym Sąd Apelacyjny podziela przyjmując za własne, w związku z czym nie ma konieczności ich ponownego przytaczania w całości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22.02.2010 r., I UK 233/09, z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, z dnia 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98 i postanowienie z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97). Analiza akt postępowania wskazuje, że nie wystąpiło w niej również naruszenie przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że zakres postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Sąd pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznając sprawę może orzekać w takim zakresie, jaki wynika z treści zaskarżonej decyzji. W sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego sąd I instancji kontroluje jej zgodność z prawem, a sąd II instancji – prawidłowość rozstrzygnięcia sądu I instancji w odniesieniu do stanu rzeczy (faktycznego i prawnego) istniejącego w chwili wydania przez organ rentowy decyzji. O zasadności rozstrzygnięcia organu decydują zatem zawsze okoliczności istniejące w chwili wydania decyzji, natomiast postępowanie sądowe ma charakter odwoławczy, sprawdzający i weryfikujący. W niniejszej sprawie dana kwestia nabiera zasadniczego znaczenia, ponieważ przedmiotem sporu są 3 decyzje organu rentowego (decyzja z dnia 14 lutego 2013 r. ustalająca wysokość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999r., decyzja z dnia 8 kwietnia 2013 r. o przyznaniu prawa do emerytury oraz decyzja z dnia 24 maja 2013 roku ponownie ustalająca wysokość kapitału początkowego), a do odwołań od każdej z decyzji, jak i do złożonej apelacji ubezpieczona dołączyła szereg załączników, pozostających poza obszarem zainteresowania sądów. Są to dokumenty, którymi apelująca dysponowała już na etapie składania wniosków do organu rentowego. Na marginesie wskazać trzeba, że większość z dołączonych dokumentów znajdowała się już w aktach organu rentowego i była znana sądom obu instancji. Ubezpieczona nie wskazuje na konkretne uchybienia organu rentowego oraz sądu I instancji, które miałyby wpływ na kształt wydanych decyzji. Apelacja nie przedstawia w tym zakresie żadnego logicznego wyводу poprzestając jedynie na trudnej do oceny merytorycznej polemice.

W kontekście przedmiotu zaskarżenia kluczowe jest to, że ubezpieczona prawo do emerytury nabyła na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karty Nauczyciela w roku 2004. Dnia 3 września 2004 roku E. O. wystąpiła z wnioskiem o emeryturę, która została jej przyznana mocą decyzji z dnia 17 września 2004 roku z prawidłowym na ówczesne warunki wskaźnikiem podstawy wymiaru. Natomiast w 2010 roku ubezpieczona ukończyła 60 lat, tym samym osiągnęła wiek uprawniający do uzyskania emerytury powszechnej. Jednakże wniosek o przyznanie emerytury powszechnej na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczona złożyła dopiero dnia 8 stycznia 2013 roku. W konsekwencji mocą zaskarżonej decyzji z dnia 8 kwietnia 2013 roku organ przyznał wnioskodawczyni prawo do emerytury od miesiąca złożenia wniosku, zatem od dnia 1 stycznia 2013r. z uwzględnieniem stanu prawnego obowiązującego po dniu 1 stycznia 2013 roku, a dokładnie artykułu 25 ust. 1b ustawy emerytalno-rentowej.

Godzi się zauważyć, że mimo iż prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy prawa, a decyzja organu rentowego ma charakter deklaratoryjny, samo spełnienie się przesłanek warunkujących prawo do świadczenia nie stanowi podstawy do wypłaty świadczenia. Podstawę taką stanowi wniosek o przyznanie świadczenia (M. Bartnicki, w: K. Antonów (red.), Bartnicki, Suchacki, Ustawa, s. 552). Konsekwencją jest to, że dopiero złożenie wniosku o emeryturę powoduje obowiązek ustalenia prawa do niej, a następnie jej wypłaty. Podkreślić przy tym trzeba, że świadczenia wypłaca się, poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu (art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). W przypadku ubezpieczonej będzie to zatem miesiąc styczeń 2013 roku.

Zważyć należy, że powyższe rozważania są jedynie reakcją na zarzuty podniesione w treści apelacji i mają znaczenie wyłącznie informacyjne, albowiem w istocie decyzja z dnia 8 kwietnia 2013 roku, wbrew twierdzeniom skarżącej, w żadnej mierze nie pogorszyła jej sytuacji w stosunku do chwili nabycia przez nią emerytury w obniżonym wieku sprzed zmiany przepisu art. 25 ustawy. Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił, że ubezpieczonej nadal wypłacane jest świadczenie w poprzedniej wysokości. Taki stan rzeczy wynika z regulacji art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej – emerytura wyliczona na podstawie znowelizowanych przepisów ustawy emerytalnej byłaby dla apelującej niekorzystna, dlatego organ wypłaca ubezpieczonej w dalszym ciągu emeryturę nauczycielską.

Odnośnie zaskarżonych przez apelującą decyzji dotyczących wysokości kapitału początkowego zauważyć należy, że kwestie te w sposób nader drobiazgowy przedstawił Sąd Okręgowy. Sąd ten trafnie odniósł okoliczności faktyczne do treści przepisów z art. 173, art. 174 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Za Sądem pierwszej instancji powtórzyć trzeba, że nieuprawnione są żądania ubezpieczonej w zakresie ustalenia kapitału początkowego przy uwzględnieniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wynoszącego 145,45 %. Ten wskaźnik był bowiem przyjęty przy obliczaniu wysokości emerytury, a nie znajdzie zastosowania przy obliczeniu podstawy wymiaru kapitału początkowego. Tu bowiem organ rentowy prawidłowo zastosował wskaźnik 143, 56% wyliczony z kolejnych 10 lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1989 roku do 31 grudnia 1998 roku. Nadto, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, oczywiście nieuprawnione są twierdzenia skarżącej odnośnie uwzględnienia przy obliczaniu kapitału początkowego zarobków uzyskanych przez ubezpieczoną od dnia 1 stycznia 1999 roku. Nie pozwala na to żaden przepis prawa. Odnosząc się do dalszych roszczeń ubezpieczonej w zakresie uznania przy ustalaniu kapitału początkowego wykonywania przez nią pracy w jednym czasie w dwóch zakładach pracy, Sąd Odwoławczy wskazuje, że w aktualnie obowiązującym porządku prawnym brak regulacji pozwalającej na sumowanie przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego okresów zatrudnienia w jednym czasie u wielu pracodawców.

Reasumując Sąd Apelacyjny wskazuje, że wartości, które organ rentowy zastosował przy dokonywaniu obliczenia wysokości emerytury wyraźnie wynikają z akt ubezpieczonej oraz znajdują potwierdzenie w prawomocnych decyzjach (przy uwzględnieniu zakończonych postępowań sądowych). Weryfikując prawidłowość zaskarżonych decyzji, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także błędów rachunkowych.

W toku postępowania apelacyjnego, jak i przed Sądem Okręgowym ubezpieczona nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość zaskarżonych w tej sprawie decyzji. Apelacja opiera się jedynie na ogólnikowo sformułowanych zarzutach. Natomiast wskazane w jej treści wyliczenia dotyczące wskaźnika podstawy wymiaru kapitału początkowego nie mają żadnych podstaw faktycznych, ani tym bardziej prawnych.

Mając na uwadze obszerność apelacji, szereg przedstawionych w niej merytorycznie nieuzasadnionych wywodów, uwzględnienia wymaga zasada prawa - Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07).

W jej treści Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że w art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne apelacji, ustawodawca w żaden sposób nie opisał ani nie sprecyzował natury zarzutów, które można zresztą podnosić także w toku postępowania apelacyjnego, a więc już po wniesieniu apelacji. W przeciwieństwie do podstaw rewizyjnych lub kasacyjnych zarzuty mogą być zatem formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych

uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykłuczone są zarzuty wprawdzie wytykające konkretne uchybienia, ale odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nieposługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawno-technicznymi itd. Takie zjawisko występuje zwłaszcza w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w których pracownicy i ubezpieczeni, a nawet - jak poucza praktyka - pracodawcy i organy rentowe, powszechnie niereprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników, formułują zarzuty apelacyjne w sposób nienawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa.

W tej sytuacji jest oczywiste, że sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu.

Z poszanowaniem powyższego Sąd Apelacyjny z treści apelacji ubezpieczonej wywiódł kluczowe w jego ocenie zarzuty, pozostawiając poza obszarem rozważań nielogiczne, czy odbiegające od meritum sprawy wywody skarżącej. Zarzuty ubezpieczonej Sąd Odwoławczy rozważył w oparciu o całość materiału dowodowego oraz w konfrontacji z rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W konsekwencji tutejszy Sąd uznał, że zarzuty apelującej są nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu - apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka-Szkibiel